

Ks. Teofil Herrmann, C. M.

## GRZECH, KTÓRY SPROWADZA ŚMIERĆ (1 J 5, 16)

Pierwszy List św. Jana, podejmujący tematykę braterskiej miłości, zawiera w zakończeniu polecenie modlitwy za grzeszników: *Jeśli kto spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, będzie się modlił i w ten sposób przywróci mu życie. To odnosi się do popełniających grzech, który nie sprowadza śmierci. Istnieje grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono* (5, 16).

Już przedtem zapewnił Apostoł, że o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba (1 J 3, 22). Stwierdził też św. Jan, iż ufność, jaką mamy w Nim, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą (1 J 5, 14). Natomiast w wierszu przez nas omawianym Autor Listu wyklada zagadnienie modlitwy w oparciu o sytuację chrześcijan. Poucza mianowicie, że jeśli ktoś zauważy i stwierdzi (*ean tis ide*), że brat grzeszy, lecz nie jest to grzech sprowadzający śmierć, wówczas winien się modlić, by przywrócić mu pełnię życia. Widocznie św. Jan sądzi, że chrześcijanin w podobny sposób jak potrafił dostrzec biedę swego brata (1 J 3, 17), tak też może widzieć jego grzechy, rozpoznać i rozstrzygnąć, czy są grzechami sprowadzającymi śmierć czy też takimi nie są. Zależnie od tego ma podjąć albo zaniechać modlitwy wstawienniczej<sup>1</sup>. Rozróżnienie grzechu nie sprowadzającego śmierci oraz grzechu sprowadzającego śmierć, znane w Janowych gminach chrześcijańskich, nie jest dla nas dzisiaj — niestety — jasne. W ciągu wieków powstało wiele interpretacji słów Apostoła<sup>2</sup>. W niniejszym artykule pragniemy zająć się interpretacjami, zdaniem naszym, najbardziej charakterystycznymi i podjąć próbę identyfikacji grzechu, który sprowadza śmierć.

<sup>1</sup> Znamienne jest to, że Apostoł nie zachęca do dawania przestróg, wskazówek, upomnień — natomiast nakazuje modlić się za grzeszącego. Jest tu więc dane do zrozumienia, że moralizowanie nie jest najważniejszą formą pomocy braterskiej. Nie jesteśmy sędziami. Tym, co może pomóc grzesznikowi, jest odnowienie w nas miłości, które najpewniej dokonuje się w modlitwie za błądzącego brata, gdy stajemy przed Bogiem zamiast niego. Z takim czynem jest związana obietnica, że Bóg przywróci mu życie. Por. E. Gaugler, *Auslegung Neutestamentlicher Schriften. Die Johannesbriefe*, Zurich 1964, s. 269 n. Przykładem modlitw wstawienniczych: 1 Tm 2, 1n; Jk 5, 14n; Ef 6, 18; Rz 15, 30; Mt 5, 44.

<sup>2</sup> Najważniejsze opinie interpretatorów zestawiają: Cornelius a Lapide, *Commentaria in Scripturam Sacram*, Parisiis 1895, XX, s. 617 n; J. Bonsirven, *Épîtres de saint Jean*, Paris 1954, s. 242 n.

## 1. SPOSOBY INTERPRETACJI GRZECHU, KTÓRY SPROWADZA ŚMIERĆ

Korneliusz a Lapidie twierdzi, że św. Jan przez grzech sprowadzający śmierć rozumie grzech popełniany przez chrześcijanina, który odszedł od wiary w Chrystusa i od Kościoła, zwalcza Chrystusa i Kościół i stara się również innych wciągnąć do walki. Takie wystąpienia sprawiały św. Janowi ogromny ból, ponieważ widział w nich zagrożenie Kościoła i dlatego określa ten grzech jako sprowadzający śmierć.

Wśród uzasadnień tej interpretacji podaje Korneliusz a Lapidie również i to, że Chrystus wciąż nazywany jest przez św. Jana naszym życiem, bo przez wiarę w Niego i Jego łaskę zdążamy do życia wiecznego. Zawiniony brak wiary w Chrystusa będącego naszym życiem — to przyczyna duchowej śmierci, a więc grzech niosący śmierć to grzech niewiary względem Chrystusa<sup>3</sup>.

Podobnie J. Bonsirven opierając się na zdaniu św. Augustyna<sup>4</sup> wyjaśnia, że grzech sprowadzający śmierć popełnia ten, kto wprawdzie poznał Boga, co jest łaską daną przez Chrystusa, ale kierując się zawiścią, zwalcza braci i działa przeciwko tej łasce, dzięki której był pojednany z Bogiem. Jest to grzech antychrystów i fałszywych proroków. Dla nich, jako duchowo umarłych, odłączonych od Kościoła, odtrącających Tego, który jest źródłem przebaczenia, modlitwa wstawiennicza może okazać się bezowocna. Św. Jan jej nie zakazuje, ale i nie poleca, nie mogąc przyrzec, że będzie skuteczna. J. Bonsirven uważa takie wyjaśnienie za zgodne z tonem ogólnym Listu i mające szansę uchodzić za właściwe<sup>5</sup>.

Po tej linii idą wyjaśnienia innych egzegetów i tak np. J. Könn uznaje, że grzech sprowadzający śmierć jest wyparciem się wiary, zaprzeczeniem bóstwa Jezusa Chrystusa. Apostata, jak odcięta od pnia gałąź, jak amputowana część ciała nie mająca żadnego połączenia z resztą organizmu, nie może być uzdrowiony i przywrócony do życia. To człowiek umarły i tylko Bóg, który władny jest z kamieni wzbudzić dzieci obietnicy, jest w stanie znowu darować mu życie. Modlitwa wstawiennicza nie potrafi tego dokonać; może tylko strumień łaski skierować na grzesznika. Apostoł nie widzi obowiązku zanoszenia modlitwy wstawienniczej za takiego człowieka<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Por. dz. cyt., s. 619.

<sup>4</sup> Por. *In I Epistolam S. Joannis*, PL 93, 117.

<sup>5</sup> Por. J. Bonsirven, *Épîtres de saint Jean*, s. 243. W innej pracy tenże autor pisze, że grzech niosący śmierć to prawdopodobnie grzech apostołów, którzy wyparli się swej chrześcijańskiej wiary i stali się antychrystami, ponieważ Krew Chrystusa oczyszcza tylko tych, którzy utrzymują z Nim jedność. Por. *La théologie des Épîtres Johanniques*, „Nouvelle Revue Theologique” 62 (1935) s. 941.

<sup>6</sup> Por. *Glauben und Lieben. Bibellesung über die Johannesbriefe*, Einsiedeln 1958, s. 178 n.

Marc Kohler zauważa, że św. Jan traktując o grzechu sprowadzającym śmierć nie twierdzi, iż popełniający go będzie na zawsze potępiony. On tylko konstatuje, że błąd usuwa grzeszącego na zewnątrz, poza sferę, w której odgrywa rolę prawo solidarności. Św. Jan nie wprowadza rozróżnień w dziedzinie grzechu, nie mówi też o grzechu w ogóle, ale o grzesznikach, bo jego rady dotyczą nie grzechów, lecz ludzi popełniających je. Ludzie ci, czyniący grzech, jakiego chrześcijanin winien się wystrzegać (1 J 3, 9) wykluczają samych siebie z Kościoła, do którego należeli (1 J 2, 19) i stają się antychrystami (1 J 2, 18). Św. Jan nie czuje się w prawie zachęcać wiernych do modlitwy za nich <sup>7</sup>.

Zwracając uwagę na ścisły związek między grzechem a śmiercią, jaki uwidatnia św. Jan, S. Lyonnet sądzi również, że Apostoł wydaje się mieć na myśli nie jakiś „śmiertelny” grzech, lecz grzech antychrystów, bo ma to związek z dominującą w Pierwszym Liście Janowym tezą o odrzuceniu wiary i prawdy Chrystusowej, co w świetle dualizmu Janowego jest odrzuceniem światłości, a przyjęciem ciemności. Chodzi więc — jego zdaniem — o grzech oddzielający definitywnie od Boga <sup>8</sup>.

Skoro grzesznicy, za których wolno się modlić, są pozbawieni życia (1 J 5, 16), zatem grzech, o który tu idzie, nie dotyczy grzechu śmiertelnego w sensie teologicznym i zwyczajnym tego słowa znaczeniu. Słusznie wyjaśnia F. N. Braun, że nie może więc być kwestii innej jak tylko kwestia grzechu specjalnego o wyjątkowym ciężarze. Św. Jan nie wyjaśnia na czym polega jego istota. F. N. Braun jest również zdania, że chodzi o grzech, którego dopuszczają się antychrystowie i apostości (Hbr 6, 4—6; 10, 26—31; 12, 16 nn) <sup>9</sup>.

Zdaniem C. Spicq'a grzech sprowadzający śmierć jest grzechem człowieka nie wierzącego w świadectwo Boga dane Jego Synowi (1 J 5, 10; 2, 24; 4, 3). Największym według św. Jana błędem, pisze C. Spicq, błędem antychrysta, jest zaprzeczenie, że Jezus nie przyszedł w ciele (2 J 7), *przez wodę i krew* (1J 5, 6). Odrzucać prawdę o Wcieleniu, oznacza nie uznawać Chrystusa <sup>10</sup>.

Według R. Bultmanna przez grzech sprowadzający śmierć należy rozumieć, w oparciu o kontekst (1 J 5, 11—13) traktujący o życiu wiecznym, grzech sprowadzający śmierć wieczną, czyli potępienie. Jeśli bierze się pod uwagę tendencję całego Listu, zwłaszcza w 1 J 2, 22; 4, 3; 5, 12, to śmierć tę sprowadza odpadnięcie od wiary. Jeśli natomiast redaktor dodatku (1 J 5, 16—21) miał na uwadze refleksje

<sup>7</sup> Por. Marc Kohler, *Le coeur et les mains*, Neuchâtel 1962, s. 196.

<sup>8</sup> Por. S. Lyonnet — L. Sabourin, *Sin, Redemption and Sacrifice. A biblical and patristic study*, (Analecta Biblica 48), Rome 1970, s. 43.

<sup>9</sup> Por. *La Sainte Bible (de Jerusalem)*, Paris 1968, s. 236.

<sup>10</sup> Por. C. Spicq OP, *Dieu et l'homme selon le Nouveau Testament*, Paris 1961, s. 217.

nad grzechem, wówczas możliwe, że myśli on ogólnie o beztróskim przekroczeniu bożych przykazań (podobnie jak w Hbr 10, 26) albo też o takich grzechach ciężkich jak cudzołóstwo, mord, które później były uznane za niedopuszczalne<sup>11</sup>.

Ostrożny w wypowiedzianiu swojego zdania na temat omawianego grzechu jest R. Schnackenburg, tak w swym komentarzu do Pierwszego Listu św. Jana, jak również w dziele pt. *Christliche Existenz nach dem Neuen Testament*. W komentarzu dochodzi on do wniosku, że nie możemy z całą pewnością twierdzić, co miał Apostoł konkretnie na myśli, mówiąc o grzechu, który sprowadza śmierć. Omawiany autor sądzi, że wyrażenie *hamartia pros thanaton* użyte bez rodzajnika, nie pozwala na ograniczanie materii przestępstwa do odpadnięcia od wiary, jak to przyjmują nowsi egzegeci. Uważa on, że Apostoł mówi o grzechu wykluczającym z nadprzyrodzonej wspólnoty z Bogiem, ale widzi trudność w wytlumaczeniu motywu, którym kierował się św. Jan pisząc w Pierwszym Liście cytowane wyżej słowa o modlitwie wstawienniczej<sup>12</sup>.

Bardziej zdecydowanie wypowiada się R. Schnackenburg w drugim wspomnianym dziele, choć uważa tylko za przypuszczenie, że należy grzech ten interpretować w sensie całkowicie przeciwnej Bogu postawy lub w znaczeniu szczególnie ciężkich przewinień. Nie ma jednak, jego zdaniem, Apostoł na myśli tych licznych grzechów śmiertelnych, z których dzisiaj oskarżają się chrześcijanie, a które Pierwszy List Janowy uważa za grzechy nie sprowadzające śmierci. Trzeba bowiem jasno zdawać sobie sprawę z konsekwencji grzechu; może on zniszczyć życie Boże, albo też tylko osłabić lub przeszkodzić w jego rozwoju<sup>13</sup>.

R. Schnackenburg w rozważaniu omawianej kwestii stawia tezę o konieczności oparcia się o teologię Janową wyrażającą się szczególnie w przeciwstawnych pojęciach: światło—ciemność, życie—śmierć. Chrześcijanie przeszli z kręgu śmierci do kręgu życia (1 J 3, 14) a do urzeczywistnienia chrześcijańskiej egzystencji konieczna jest miłość. Ona zapewnia wspólnotę z Bogiem: *kto nie miłuje, trwa w śmierci* (1 J 3, 14b), a *każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, żaden zabójca nie ma w sobie trwającego życia wiecznego* (1 J 3, 15). Autor sądzi, że prawdopodobnie św. Jan wypowiadając powyższe twierdzenia (1 J 3, 15), miał na uwadze gnostycyzujących błędnowierców, którzy się oddzielili od gminy chrześcijańskiej, albo jeszcze, przynajmniej z zewnątrz, do niej należą (1 J 2, 19). Do nich to kieruje Apostoł najostrzejsze oskarżenie, że pogardzają miłością bliźniego i jej nie wypełniają (1 J 2, 9—11). R. Schnackenburg widzi jednak wiele

<sup>11</sup> Por. R. Bultmann, *Die Johannesbriefe*, Göttingen 1969, s. 88 nn.

<sup>12</sup> Por. *Die Johannesbriefe*, (Herder Theologischer Kommentar zum NT XIII) Freiburg 1963, s. 257 nn.

<sup>13</sup> Por. *Christliche Existenz nach dem Neuen Testament*, II, München 1968, s. 117 nn.

stopni w wypełnianiu przykazania miłości i dlatego, jego zdaniem, trudno jest stwierdzić, gdzie konkretnie przebiega granica między nienawiścią burzącą życie Boże a miłością niewystarczającą<sup>14</sup>.

Powyższy sposób rozumowania, dotyczący miłości i nienawiści, potwierdza częściowo interpretacja N. Lazure'a, który sądzi, że istnieje możliwość rozwiązania trudności, lecz przy zmianie sposobu podejścia do problemu. W Pierwszym Liście Janowym poleca się modlitwę za kogoś, kto popełnia grzech nie prowadzący do śmierci i wskazuje się rezultat modlitwy: przywrócenie życia chrześcijaninowi. Takie stwierdzenie implikuje myśl, że chrześcijanin ten miał życie, że je stracił, chociaż nie popełnił grzechu, który sprowadza śmierć. Wynika z tego, zdaniem Lazure'a, że grzech, który sprowadza śmierć, nie jest sam z siebie ukierunkowany na zniszczenie chrześcijańskiego życia, skoro grzech nie sprowadzający śmierci wywołuje już ten skutek. Dlatego też, jego zdaniem, należy wyrażenie *grzech, który sprowadza śmierć* rozumieć w sensie literalnym. Jego identyfikacja jest wskazana w 1 J 3, 15 w słowach: *każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą (anthropoktonos)*. Mówiąc zatem o grzechu *który sprowadza śmierć*, Autor Listu miał na myśli nienawiść, grzech prowadzący do zabójstwa, a więc do zadania śmierci. Ten grzech nienawiści różni się od wszystkich innych, które nie sprowadzają śmierci, bo nie prowadzą do popełnienia zabójstwa.

N. Lazure opiera swoje wywody na istotnym związku, jaki istnieje w Pierwszym Liście Janowym między śmiercią a nienawiścią (1 J 3, 15; 1 J 5, 16—17) oraz na paralelnym, pozabiblijnym tekście, to jest na Testamencie Gada, według którego również nienawiść prowadzi do zabójstwa i jest grzechem sprowadzającym śmierć<sup>15</sup>.

Tego rodzaju wyjaśnienie znajduje coraz szersze przyjęcie ze strony różnych autorów.

Antoni Shan odrzuca najpierw m. in. zdanie, jakoby grzechu sprowadzającego śmierć nie można bliżej sprecyzować, bo Autor Pierwszego Listu św. Jana nie miał takiej intencji, na co rzekomo miałby wskazywać brak rodzajnika przed *hamartia*. Tymczasem zaimek wskazujący *ekeinos* w następnym stychu odnosi się najwyraźniej do grzechu ściśle określonego. Shanowi wydaje się bardzo trafne wyjaśnienie Lazure'a, że wyjątkowość grzechu sprowadzającego śmierć nie polega na pozbawieniu grzesznika chrześcijańskiego życia. Za cytowanym autorem przyjmuje on, że należy łączyć śmierć z samym grzechem, którym jest nienawiść doprowadzająca aż do pragnienia śmierci lub dokonania zabójstwa znenawidzonej osoby. Dlatego *każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą* (1 J 3, 15). Jak miłość w stosunku do osoby kochanej jest w gruncie rzeczy

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 120.

<sup>15</sup> Por. N. Lazure, *Les valeurs morales de la theologie Johannique, (Evangile et Epitres)*, Paris 1965, s. 312 nn.

pragnieniem jej nieśmiertelności, tak nienawiść jest pragnieniem śmierci dla zmienawidzonej osoby.

A. Shan powtarza argumenty Lazure'a, widząc zgodność takiej interpretacji z ujęciem grzechu w Pierwszym Liście św. Jana<sup>16</sup>.

Wilhelm Thüsing również zdecydowanie przyjmuje nienawiść brata jako grzech sprowadzający śmierć. Pojmuje on grzech ten jako zasadniczy wyrok przeciwko światłu (miłości) na korzyść ciemności. Swoją interpretację opiera o Janową teologię grzechu<sup>17</sup>.

## 2. PRÓBA IDENTYFIKACJI GRZECHU, KTÓRY SPROWADZA ŚMIERĆ

Przyjęcie tezy, że grzech, który sprowadza śmierć jest nienawiścią doprowadzającą do zabójstwa, czyli do pozbawienia życia bliźniego, wymaga — naszym zdaniem — specjalnej uwagi, skoro Pierwszy List św. Jana zajmuje się w sposób szczególny tematem braterskiej miłości i jej przeciwieństwem — nienawiścią (1 J 2, 7—11; 3, 10—15; 3, 16—18; 3, 23; 4, 7—5, 2; 5, 16).

Ten kierunek interpretacji tekstu Janowego znajduje potwierdzenie w wywodach O. Lyonnet'a na temat pojęcia grzechu u św. Jana. Św. Jan mianowicie zwraca uwagę na to, że szatan od początku był zabójcą (J 8, 44), przez niego przysłała śmierć na świat (Mdr 2, 24). On również podsunął Żydom myśl zamordowania Chrystusa, który mówił im prawdę usłyszaną u Ojca (J 8, 40). Popelnienie grzechu to w istocie rzeczy odrzucenie Prawdy Wcielonej w Chrystusie (J 15, 22). Z drugiej strony, wyjaśnia O. Lyonnet — morderstwo i kłamstwo mogą być wytłumaczone tylko przez nienawiść. Według św. Jana grzech łączy się z prawdziwą wrogością, bo grzesznik nie tylko bardziej kocha ciemność aniżeli światłość (J 3, 19), ale nienawidzi światłości (J 3, 20). Żydzi nienawidzą Chrystusa i Jego Ojca (J 15, 23) nienawiścią, która doprowadza do zamordowania Syna Bożego (J 8, 37). Wielkość względnie tragedia przeznaczenia człowieka leży w wyborze między miłością a nienawiścią, między światłem a ciemnością<sup>18</sup>.

Należy też zwrócić uwagę na to, że w pismach Janowych nie zawsze śmierć ma znaczenie duchowe w sensie potępienia wiecznego, tj. śmierci eschatologicznej. Znajdziemy w nich także teksty mówiące o śmierci w znaczeniu literalnym (J 11, 4. 13; 12, 33; 18, 32; 21, 19; Ap 1, 18; 2, 10; 2, 23; 9, 6; 12, 11; 13, 3; 13, 12; 18, 8; 21, 4).

Możliwość przyjęcia znaczenia literalnego wyrazu śmierć w 1 J

<sup>16</sup> Por. *L'amore fraterno segno della comunione con Dio secondo la I Epistola di Giovanni*, (Kwang Chi Press), Taiwan 1970, s. 61 nn.

<sup>17</sup> Por. *Glaube an die Liebe. Die Johannesbriefe, Gestalt und Anspruch des N. T.*, Würzburg 1969, s. 103 nn.

<sup>18</sup> Por. dz. cyt., s. 45.



5, 16 ma swoje uzasadnienie także w Starym Testamencie, gdzie jest wzmianka o grzechu zasługującym na śmierć, a z kontekstu najwyraźniej wynika, że chodzi o śmierć w sensie fizycznym. W Księdze Liczb (18, 22) czytamy bowiem następujące zdanie: *Synowie Izraela nie będą mogli zbliżyć się do Namiotu Spotkania, by nie byli winni grzechu zasługującego na śmierć.*

Mojżeszowe prawodawstwo przewidywało pozbawienie życia za dopuszczenie się niektórych grzechów (Wj 21, 14n; 22, 17n; Pwt 13, 6; 13, 10; 17, 5; 17, 12; 18, 20; 19, 12; 21, 22).

Sądzymy jednak, że grzech, który sprowadza śmierć (1 J 5, 16) dotyczy nie tylko nienawiści równoznacznej z zabójstwem, ale równocześnie łączy się z niewiarą powodującą zerwanie ze społecznością wiernych.

Myśl tę nasuwa nam tenor Pierwszego Listu Janowego, którego kluczowym tekstem, zdaniem naszym, jest wiersz 23 w rozdziale trzecim: *a takie jest Jego przykazanie: winniśmy wierzyć w imię Jego Syna Jezusa Chrystusa i miłować się wzajemnie, jak nam nakazał.* W tej wypowiedzi można dostrzec myśl przewodnią Pierwszego Listu św. Jana, treściowy związek z Czwartą Ewangelią, a zwłaszcza formułę podającą podstawowe elementy chrześcijańskiego życia. Fundamentalnymi elementami określającymi chrześcijaństwo są mianowicie — według św. Jana — wiara w Jezusa Mesjasza, Syna Bożego i miłość braterska. W tym ujęciu istoty chrześcijaństwa wiara i miłość są nierozdzielne i sprowadzone do jednego przykazania. Powiązanie wiary i miłości jest charakterystyczne dla św. Jana<sup>19</sup>. W formule przykazania: *winniśmy wierzyć w imię Jego Syna Jezusa Chrystusa i miłować się wzajemnie, jak nam nakazał* miłość braterska staje się owocem wiary, konsekwencją przyjęcia światła Objawienia. Kto gasi w sobie wiarę w Chrystusa *nie jest z Boga* i to jest duch antychrysta (1 J 4, 3), który wyłącza ze społeczności wiernych (1 J 2, 19), czyni tym samym odstępcą dzieckiem diabła (1 J 3, 8) i włącza w świat przeciwny Bogu, kierujący się nienawiścią (1 J 3, 13) prowadzącą do zabójstwa (1 J 3, 15). Św. Jan pragnie przestrzec wiernych, do których żywi ojcowskie uczucia (1 J 2, 1. 18; 3, 18; 5, 21), przed apostatami zięjącymi nienawiścią względem nich.

Jak Kain za podszeptem Złego zabił swego brata (1 J 3, 12), tak i odstępcy od wiary w Chrystusa, wyłączający się ze wspólnoty z wiernymi, stają się zabójcami swoich braci przez nienawiść (1 J 3, 15). Św. Jan nazywa ich antychrystami (1 J 2, 28. 22; 4, 3; 2 J 7) gdyż ich działalność uderza wprost i bezpośrednio w samą misję Chrystusa głoszącego Prawdę i Miłość (1 J 5, 20; 4, 8—16). Do nich przede wszystkim trzeba odnieść słowa Chrystusa Pana wypowiedziane w polemice z Żydami: *Wy macie diabła za ojca i chcecie peł-*

<sup>19</sup> Por. Ks. T. Herrmann CM, *Elementy konstytucyjne chrześcijańskiego życia w ujęciu św. Jana*, „Homo Dei” 3 (1977) s. 172—177.

nić pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma (J 8, 44).

Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą (1 J 3, 15) pisze Apostoł. Początki nienawiści są sataniczne, jak uczy już Księga Mądrości. Szatan zazdrosny o szczęście człowieka, zapłonął względem niego nienawiścią i stał się przyczyną jego śmierci (Mdr 2, 24). W wyrazie *nienawiść* ukrywa się tajemnica zła: świat nienawidzi Jezusa (J 7, 7; 15, 18) a ponieważ nienawidzi Jezusa, nienawidzi też Boga (J 15, 23), nienawidzi również uczniów (J 15, 18; 17, 14; 1 J 3, 13). Nienawiść nie jest tylko pierwszym stopniem prowadzącym do zabójstwa, ale czymś — w sensie moralnym — równoznacznym z zabójstwem. Każdy kto nienawidzi, orzeka św. Jan, jest w istocie rzeczy tym samym co rzeczywisty zabójca, morderca człowieka. Identyfikując nienawiść z zabójstwem ukazuje ją św. Jan jako najcięższe przewinienie względem brata<sup>20</sup>. Przeciwwstawia się ono fundamentalnej zasadzie zawartej w bożym orędziu, głoszonym ludziom przez Chrystusa (*he aggelia*) a przekazywanym wiernym od początku ich nawrócenia (1 J 2, 5; 3, 11; 2 J 5). Nienawiść zaś sprowadza stan, który Apostoł przedstawia w następujących słowach: *Kto natomiast swojego brata nienawidzi jest w ciemności, postępuje w ciemności i nie wie, dokąd zdąży, bo ciemność zaślepiła jego oczy* (1 J 2, 11). Nienawiść zatem kończy się zaślepieniem powodującym niewrażliwość na oczywistą, jasną prawdę Bożą. Ciemności są nie tylko nieobecnością światła objawienia, ale dotyczą ślepotą, czynią niezdolnym do widzenia. Uczy więc św. Jan o wielkim wpływie życia moralnego na samo życie wiary. Nie tylko wiara wyraża się w miłości, lecz sama praktyka miłości zwiększa światło wiary i duchowego widzenia; przeciwnie — nienawiść brata może doprowadzić do zaślepiającej niewiary<sup>21</sup>.

Przed wszystkim jednak zaślepienie oznacza u św. Jana stan niewiary. Wynika to z Ewangelii św. Jana (12, 37—40), gdzie mowa o niedowiarstwie Żydów, określonym przez Izajasza (Iz 6, 9) jako zaślepienie oczu i nieczułość serca, a nieprzyjęcie Chrystusa—światłości jest ukazane również w postaci ciemności ogarniającej człowieka do tego stopnia, że *chodzi w ciemności i nie wie, dokąd idzie* (J 12, 35).

Tak ściśle powiązane ze sobą nienawiść i niewiara jako przeciwstawienie miłości braterskiej i wierze (1 J 3, 23) stanowią właśnie — jak sądzimy — grzech, który sprowadza śmierć (1 J 5, 16) i to śmierć zarówno w sensie zabójstwa jak i śmierć duchową, która jest konsekwencją zabójstwa wskazaną też przez Apostoła w słowach *żaden*

<sup>20</sup> Por. wypowiedź św. Tomasza w „Summie teologicznej” dotycząca najcięższego grzechu względem bliźniego z odwołaniem się do 1 J 3, 5; II—II q. 34, a. 4.

<sup>21</sup> Por. De la Potterie, *Adnotationes in Exegesim primae epistolae S. Joannis*, Roma 1966/67<sup>2</sup>, s. 73.



zabójca nie ma w sobie trwającego życia wiecznego (1 J 3, 15b). Kto zaś odrzuca wiarę w Chrystusa, któremu *Duch daje świadectwo* (1 J 5, 6), że jest Synem Bożym, tym samym przeciwstawia się Duchowi, który jest prawdą (1 — 5, 6). Takie zaś wystąpienie przeciw Duchowi jest równoznaczne z nieuznaniem przejawów Jego działalności w Jezusie Chrystusie jako Bożym wysłanniku, Mesjaszu i z odłączeniem się od Niego mimo poznanych uprzednio objawów mocy Ducha; to zaś stanowi istotę grzechu przeciw Duchowi Św.<sup>22</sup> (Mt 12, 31n; Mk 3, 23n; Łk 12, 10) i sprowadza smutne konsekwencje, o których wspomina Autor Listu do Hebrajczyków (Hbr 6, 4; 10, 26nn).

Krew Jezusa oczyszcza z wszelkiego grzechu (1 J 1, 7), Chrystus jest ofiarą przebłagalną za grzechy całego świata (1 J 2, 2), Barankiem, który głodzi grzechy świata (J 1, 29), lecz Jego obecność w świecie objawia *zamysły serc wielu* (Łk 2, 35). On jest *przeznaczony na upadek i na powstanie wielu... na znak, któremu sprzeciwić się będą* (Łk 2, 34). *Kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego* (J 3, 18). Przed takim stanem ostrzega Chrystus w słowach: *Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Tak, jeżeli nie uwierzycie, że Ja Jestem, pomrzecie w grzechach swoich* (J 8, 24).

Wolność człowieka polega przede wszystkim na możliwości wyboru między przyjęciem lub odrzuceniem Chrystusa. I jest to wybór, którego nie da się uniknąć. Grzech jest dobrowolnym przekroczeniem Prawa Bożego. *Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem* (1 J 3, 4) i *każde bezprawie jest grzechem* (1 J 5, 17). Synoptycy mówią o grzechu przeciwko Duchowi Św., św. Paweł o zatwardziałości serc. Św. Jan ukazuje w Ewangelii tajemnicę grzechu w odniesieniu do konkretnego przypadku, do Żydów odrzucających Chrystusa i skazujących Go na śmierć (J 19, 11). W Pierwszym Liście mówi o grzechu, który prowadzi do śmierci a polega na ciężkim moralnym przewinieniu w postaci niewiary i nienawiści.

Człowiek, który grzeszy ze słabości ludzkiej, który przekracza Prawo Boże nawet w rzeczach ważnych, chociaż popełnia grzech pozabawiający życia Bożego, to jednak — według słów Apostoła — nie dopuszcza się grzechu sprowadzającego śmierć. Modlitwa wstawienicza może w tym wypadku przywrócić grzesznikowi życie Boże (1 J 5, 16). W przypadku natomiast grzechu, który prowadzi do śmierci, św. Jan nie poleca modlitwy wstawienicznej. Naszym zdaniem stanowisko Apostoła w tej kwestii nie jest sprzeczne czy przeciwstawne wobec uniwersalistycznej nauki o miłości bliźniego z kazania na górze, ale widzieć w nim trzeba konsekwensje stanowiska Chry-

<sup>22</sup> Por. O. J. W. Roslón OFM, *Co to jest grzech przeciwko Duchowi Świętemu?* „Collectanea Theologica” 44 (1974) s. 141 nn; P. Grelot, *De la mort a la vie eternelle*, (Lectio Divina 67), Paris 1971, s. 42 nn.

stusa Pana, który wyłączył tzw. świat ze swej modlitwy arcykapłańskiej (J 17, 9). *Nie proszę za światem* — mówi Chrystus, czyli za tymi, którzy nie wierzą i już zostali potępieni (J 3, 18) i odrzuceni wraz z szatanem, władcą tego świata już osądzonym (J 16, 11). Świat, w którym Zły przebywa (1 J 4, 4), który leży w mocy Złego (1 J 5, 19), podziela los swego władcy. Modlitwa za świat czyli za ludzi wrogo ustosunkowanych względem Boga, jest bezużyteczna, gdyż wybrali oni dobrowolnie trwanie w ciemności i zamknięcie się na wiarę i miłość. Wyłączenie z modlitwy powoduje sam dopuszczający się tegoż grzechu, stając się podobnie jak świat już osądzonym. Jeśli jednak grzesznik znów chce oderwać się od świata, od niego oddalić wtedy modlitwa wstawiennicza nie będzie mu odmówiona (J 17, 20)<sup>23</sup>.

Modlitwa za braci popełniających grzechy, z wyjątkiem grzechu niewiary i nienawiści, którego dopuszczają się tzw. przez św. Jana antychryści, jest prośbą zgodną z wolą Bożą (1 J 5, 14) i według obietnicy Apostoła może spowodować powrót do Bożego życia. Modlitwa wstawiennicza staje się jednym z zasadniczych sposobów realizacji braterskiej miłości.

Gościkowo—Paradyż

Ks. TEOFIL HERRMANN, C. M.

<sup>23</sup> Por. R. Volk, *Christ und Welt nach dem Neuen Testament*, Würzburg 1961, s. 429; oprócz R. Volkla uznającego niewiarę i nienawiść za grzech, który prowadzi do śmierci, należy wymienić również L. Leonardiego, bo do takiej interpretacji grzechu zmierza w istocie jego wywód. W swoim rozumowaniu dochodzi on do stwierdzenia, że odrzucenie i negacja miłości suponuje odrzucenie i negację wiary. Por. *Peccato negazione di amore*, Roma 1973, s. 149. Por. także Ks. J. Kudasiewicz, *Komentarz w Biblii Poznańskiej, Pismo św. N. T.*, Poznań 1975, s. 603.

Ks. Stanisław Włodarczyk

## BIBLIJNE PODSTAWY TEOLOGII LAIKATU

W komentarzach do IV rozdziału Konstytucji „Lumen gentium” — *De laicis*, jak również do *Dekretu o apostołstwie świeckich*<sup>1</sup>, autorzy zgodnie pokreślają, iż po raz pierwszy w dziejach Kościoła, Sobór

<sup>1</sup> Sobór Watykański II traktuje o świeckich nie tylko w wyżej wymienionych dokumentach. Wiele spraw dotyczących świeckich jest rozsiaanych w innych dokumentach tego soboru, jak: w *Gaudium et spes*, w *Dekrecie o środkach społecznego przekazywania myśli*, w *Dekrecie o ekumenizmie*, w *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła*, w *Konstytucji o liturgii*, w *Dekrecie o wychowaniu chrześcijańskim*. Można powiedzieć ogólnie